

...On wziął je w objęcia, błogosławił Boga... (Łk 2, 28)

Umilowani Braci i Siostry!

Tegoroczna uroczystość Świętej Rodziny wprowadza nas w rok szczególnej refleksji nad tajemnicą Chrystusa, Słowa Ojca, które stało się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Mówi o tym Ojciec Święty w Liście przygotowującym Jubileusz Roku Dwutysięcznego: w 1997 roku '... będziemy świętować Wcielenie Syna Bożego, tajemnice zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ogólny temat roku brzmi: Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj i dziś, i na wieki' (40). Z tym większą więc uwagą wsluchujemy się dziś w pieśń Symeona oczekującego w świątyni jerozolimskiej na Zbawiciela. Kiedy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, rozpoznał on w Nim Oczekiwanego - wziął Je w objęcia i wypowiedział słowa dziękczynienia Bogu za otrzymany Dar.

Proroctwo Symeona rozważamy w czasie, kiedy zewnętrzne wydarzenia w naszym Narodzie każą nam ze szczególną troską myśleć o każdym dziecku. Troska o rodzinę, a zwłaszcza o rodzicielskie zadania małżonków będzie więc tematem tegorocznego listu na Święto Świętej Rodziny.

'Gdyż oczy moje widziały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów...' (Łk 2, 30) Już w czasie rozmowy z pierwszymi rodzicami po grzechu pierworodnym zapowiada Bóg narodziny potomstwa, które zmiażdży głowę węża (Rz 3, 15). Do tego momentu nawiązują posłani do Narodu Wybranego prorocy ogłaszający Mesjasza. Zapewne ta zapowiedź budziła w sercach kobiet Izraela nadzieję, że to właśnie jej dziecko może być wybrane przez Boga do pełnienia misji mesjańskich. Gdy Symeon bierze Dziecię Jezus, dziękuje Bogu za 'pełnię czasów', za wypełnienie obietnic. W Świętej Rodzinie przychodzi Jezus - On jest Życiem i Światłością oświecającą każdego człowieka, On jest Ewangelią Życia. To On jest dla nas objawieniem Boga Trójjedynego. To objawienie dane wszystkim narodom przez Świętą Rodzinę odsłania w jakimś wymiarze znaczenie każdego narodzenia. Taki jest plan Boga, że i przez rodzinę głoszona będzie Ewangelia aż do końca czasów. To głoszenie podejmuje najpierw rodzice, gdy przyjmują życie oraz gdy wychowują zrodzone dziecko. Na każdym etapie rozwoju zostają pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami. W rodzinie bowiem wychowuje się człowiek do pełnienia zadań życiowych, a przez to przygotowuje się do wypełnienia swego powołania w Chrystusie. Tu kształtuje się sumienie wezwane, by przyjąć prawdę, odrzucić kłamstwo, pójść za dobrem, oddalić niesprawiedliwość i przemoc. To właśnie w rodzinie przez wychowanie człowieka o prawym sumieniu przygotowuje Bóg zbawienie dla wszystkich narodów. Symeon ukazuje Dziecię Jezus i ogłasza Jego przyjście na ziemię. W tej misji można dopatrzeć się troski wszystkich, którzy dziecko przyjmują, przygotowują je do pełnienia zadań i ukazują wartość człowieka wobec współczesnego świata. Takiemu Życiu narodzonemu w Betlejem oddali hold pasterze i Mędrcy ze Wschodu niosący Królowi dary.

'Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu, na znak, któremu sprzeciwiać się będą' (Łk 2, 34) Nie wszyscy wybrali się do Betlejem w szczerości serca. Wiadomość o narodzeniu Jezusa wywołała także niepokój: 'skoro to usłyszał Król Herod przeraził się, a z nim cała Jerozolima' (Mt 2, 3). To lęk przed narodzonym życiem podpowiedział Herodowi kłamstwo wypowiedziane pięknymi słowami: 'wypytajcie starannie o Dzieciątka, a gdy znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i złożyć mu pokłon' (Mt 2, 8). To kłamstwo niesie ze sobą nie tylko groźbę zabicia dziecka, ale równocześnie odsłania zdradę Heroda wobec przyjętych przez siebie obowiązków. Król, który ma bronić każdego ze swoich podwładnych wydaje wyrok śmierci i posyła żołnierzy, żeby zabić najbardziej niewinnych. Jest to w pierwszym rzędzie zabicie samego królowania, samozniszczenie pełnionego obowiązku. W naszych dniach takie

klamstwo odezwało się szczególnie boleśnie przy podpisywaniu wyroku na niewinne i bezbronne dzieci naszego Narodu. 'Uczyńmy wszystko, aby dzieci w polskich rodzinach zawsze były chciane i kochane' - głosi oświadczenie. Takim samym kłamstwem jest posługiwanie się programem wychowania, które niesie ze sobą zagrożenie demoralizacją. Lansowany jest bowiem w naszym kraju program tzw. 'edukacji seksualnej'. Z tak zapowiadaną edukacją łączy się realizowany sporym nakładem środków program tzw. 'wychowania zdrowotnego'. To właśnie szkoły i ośrodki odpowiedzialne za zdrowie i higienę w niektórych regionach kraju już rozprowadzają materiały oświatowe, które mają zaznajomić dzieci i młodzież z życiem płciowym oraz rzekomo przygotować do życia w rodzinie. Tymczasem materiały te nie zawierają informacji ani o życiu rodzinnym, ani o odpowiedzialnym rodzicielstwie. Przynoszą jedynie czysto biologiczny instruktaż pozbawiający młodzież, w trudnym okresie ich życia, odniesień do drugiego człowieka, ocen moralnych i odpowiedzialnego widzenia swojej przyszłości. Młodzież, której w tak delikatnej dziedzinie nie przekazano zasad moralnych, nigdy nie będzie w pełni dojrzała i wolna. Łatwo stanie się łupem własnych namiętności i podatnym narzędziem manipulatorów ich sumień. Mamy doświadczenie krajów zachodnich, które podjęły przed kilkunastu laty taki program. Dzisiaj odpowiedzialni przedstawiciele tych narodów stwierdzają, iż eksperyment z 'edukacją seksualną' okazał się olbrzymim fiaskiem - nie rozwiązał żadnego z problemów młodego człowieka, lecz przeciwnie - tak wychowane dziecko stało się poważnym problemem społecznym, a nawet zagrożeniem, przed którym trzeba chronić się siłami porządkowymi i więzieniem.

'Chłopczyk zaś rósł i nabierał mocy, napelniając się mądrością a łaska Boża spoczywała na Nim' (Łk 2, 40) Odwieczne Słowo Ojca, Jezus Wcielony, przyjmuje słowo ludzkie, wychowawcze słowo Maryi i Józefa. O tym wychowawczym zadaniu rodziców mówi Ojciec Święty w Liście do Rodzin: 'O ile rodzice obdarzając życiem uczestniczą w działaniu stwórczym Boga, o tyle przez wychowanie stają się oboje uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii. (...) O tej boskiej pedagogii najpełniej pouczyło nas odwieczne Słowo Ojca, które stając się człowiekiem objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar tzn. synostwo Boże. Objawiło mu również, jakie jest właściwe znaczenie wychowania człowieka' (List do Rodzin, 16). Obowiązki wychowawcze we współczesnej dobie wypełniać będziecie, Drodzy Rodzice, przede wszystkim przez pełne zaangażowanie się w życie osobiste waszych dzieci. Do każdego z domów, nawet skromnie wyposażonych, trafiło wiele obcych źródeł informacji: w rękach dzieci są czasopisma, kasyety video i inne nagrania, które weszły między dziecko a rodziców. Tego, niekiedy nieproszonego, gościa należy w sposób właściwy ulokować w rodzinie. W niektórych wypadkach trzeba zapalić czerwone światło ostrzeżenia czy nawet zakazu. Miłość rodzicielska i odpowiedzialność za przyszłość dzieci podpowie właściwy dobór metod postępowania. Także szkoła zaprasza rodziców do najściślejszej współpracy, tak przez przewidziane organizacją szkolnictwa struktury, jak i przez ogólniejszy udział na spotkaniach z gronem pedagogicznym. W cytowanym już Liście do Rodzin Jan Paweł II wskazuje na pełne i podstawowe uprawnienia rodziców: 'Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet o ich zlecenie' (16). Żadne prawo, również ostatnio uchwalone w Polsce, nie może pominąć tej zgody i nie może zlekceważyć konieczności owego 'zlecenia' ze strony rodziców. Dlatego wszystkie programy szkolne muszą być konsultowane i uzgadniane z rodzicami. W tym przypadku mają oni do dyspozycji wiele możliwości działania społecznego: przez organizacje, przez swoje przedstawicielstwo, a przede wszystkim przez osobiste wystąpienie do samorządów lokalnych i władz odpowiedzialnych za szkołę. Rozważamy od nowa pieśń starca Symeona: uwielbia Boga dziękując za Dziecię, które wziął na ręce,

a równocześnie zwraca się do wszystkich narodów ukazując to Dziecię jako Światło i Chlubę. Widok dziecka, troska o jego rozwój pozwoli oświecić wszystkie wysiłki i wszystkie programy, z pracą ustawodawczą włącznie. Z troską o każde dziecko staje się największym zadaniem społecznym rządów i instytucji. W bilansie osiągnięć dziecko otoczone miłością wychowawców stanowi pozycję, którą można najwyżej wynieść i ukazać współczesnemu światu. Tu wpatrzeni w Dziecię, Maryję i Józefa, oraz wsłuchani w słowo Symeona przekazujemy wszystkim, zwłaszcza rodzicom, serdeczne błogosławieństwo.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi